

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 180 (1213) BIAŁYSTOK, 30—31 lipca 1955 r. Cena 20 gr.

Nowymi osiągnięciami
w pracy dla ludowej Ojczyzny
witają robotnicy i chłopci
woj. białostockiego
35 rocznicę powstania TKRP
— pierwszego polskiego rządu
robotniczo-chłopskiego

Uroczyste obchodzą dziś 35 rocznicę powstania w Białymstoku pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego — Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Cały Białystok, miasta powiatowe i wieś naszego województwa przybrały odświętny wygląd. Sztandary, szturmówki, transparenty, zieleni, kwiaty, biel nowych tynków, — oto szata Białostocczyzny w dniu wielkiej, historycznej rocznicy.

Pragnąc jak najgłodniej uczcić historyczną rocznicę, klasa robotnicza Białostocczyzny w czynie produkcyjnym przyspieszyła realizację planu ostatniego roku Sześcioletki i programu szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Tak np. robotnicy BPZB i ZBM przyspieszyli budowę licznych obiektów przemysłowych i mieszkalnych, a włóknarze wyprodukowali

▲ Dalszy ciąg na str. 2



Sztafeta festiwalowa wyrusza z Białegostoku

Młodzi włóknarze z Zambrowa
wzywają do zaciągania wari

30 bm. z Białegostoku wyrusza do Warszawy wojewódzka sztafeta festiwalowa z meldunkiem o wynikach

przedfestiwalowego współzawodnictwa białostockiej młodzieży.

Uroczyste pożegnanie sztafety odbędzie się w Białymstoku na placu przed Akademią Medyczną o godz. 10 o raz w Siemiatyczach o godzinie 15.

W przygotowanym meldunku czytamy m. in.: „...60 tysięcy chłopców i dziewcząt z Białostocczyzny włączyło się aktywnie do czynu festiwalowego. Podjęto 3.200 zobowiązań na cześć V Festiwalu. 3 miliony złotych oszczędności przyniosły Ojczyźnie zrealizowane już zobowiązania. 55 tysięcy robo-

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Nieśmiertelne idee

MARIAN KSIAŻE

sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR
w Białymstoku

Białystok — pulsujący dziś nowym, nieodwracalnie rozwijającym się życiem — przed 35 laty był siedzibą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Białostocka klasa robotnicza i pracujące chłopstwo stanowiły bezpośrednie oparcie w działalności TKRP. W pamiętnych dniach lipca i sierpnia 1920 roku masy pracujące Białostocczyzny wkładały niebawem zapal i twórczą energię w urzeczywistnienie bliskich i drogich naszemu sercu idei.

Ten fakt sprawia, że masy pracujące Białostocczyzny mają szczególne powody ku temu, aby jak najbardziej uroczysto obchodzić rocznicę tego doniosłego w życiu polskiej klasy robotniczej i polskiego narodu wydarzenia, jakim były powstanie i historycznie nieprzemijająca w swoich zasługach działalność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, pierwszego organu władzy ludu pracującego na polskiej ziemi, na którego czele stanęli wybitni działacze ruchu robotniczego: Marchlewski, Dzierżyński, Kon i Próchniak — płomienni rewolucjoniści, gorący patrioci i niezłomni internacjonalisci, nauczyciele i przywódcy polskiego proletariatu.

Nieprzemijająca prawda historyczna

U podstaw Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski legła głęboka prawda historyczna. Tą prawdą historyczną, której głoszeniem TKRP zasłużył się narodowi polskiemu, jest konieczność sojuszu i ścisłego współdziałania polskiego ludu pracującego z ludem pracującym Kraju Rad, gdyż tylko ono i objęcie władzy przez klasę robotniczą i pracujące chłopstwo mogą zapewnić Polsce prawdziwą niepodległość i wszechstronny rozwój.

Cały rozwój wydarzeń minionego trzydziestopięcioletnia potwierdził bezsporną słuszność tych założeń TKRP, którymi kierowała się nieustannie Komunistyczna Partia Polski, a dziś kieruje się kontynuatorka i spadkobierczyni najlepszych tradycji KPP — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.



Julian Marchlewski przemawia z balkonu pałacu Braniczkich w Białymstoku w 1920 r. Obok F. Dzierżyński i F. Kon.

W pamiętnych dniach lipca i sierpnia

W pamiętne dni lipcowo-sierpniowe 1920 roku błąd strach ogarnął polską i światową reakcję. Wyprawa kijowska Piłsudskiego poniosła fiasko. Zwycięska kontrofensywa Armii Czerwonej zmusiła do ucieczki wojska Piłsudskiego aż na linię Wisły i Wieprza. I wtedy właśnie na wyzwolonych przez Armię Czerwoną terenach Komunistyczna Partia Polski skupiająca wokół siebie najbardziej postępowe i rewolucyjne siły tworzy w dniu 28 lipca Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

30 lipca, z Białegostoku, tymczasowej stolicy robotniczo-chłopskiej, rewolucyjny rząd polski zwrócił się do płomiennym „Manifestem do polskiego ludu roboczego miast i wsi”, wzywającym do budowy Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Organizatorem i kierowniczą siłą mas pracujących w walce o urzeczywistnienie Manifestu była Komunistyczna Partia Robotnicza Polski.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski od chwili swego powstania rozpoczął dokonywanie ogromnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, mających na celu stworzenie socjalistycznych stosunków produkcji i nowych stosunków społeczno-politycznych.

● Dalszy ciąg na str. 3

Program uroczystości obchodu 35 rocznicy powstania TKRP

SOBOTA 30 LIPCA

Godz. 15

Wielki wiec

społeczeństwa naszego miasta na placu przed Akademią Medyczną.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

wmurowanej na bramie wjazdowej pałacu Akademii Medycznej, który przed 35 laty był siedzibą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Wręczenie kopii sztandaru

przekazanego niegdyś przez białostockich robotników członkom TKRP — Prezydium MRN w Białymstoku.

Otwarcie wystawy

obrazującej rozwój ruchu rewolucyjnego na Białostocczyźnie i działalność pierwszego w Polsce rządu robotniczo-chłopskiej TKRP.

Godz. 19

Uroczysta akademie

w Teatrze im. Al. Węgierki z bogatą częścią artystyczną. Wstęp wolny bez zaproszeń.

W godzinach wieczornych w ŁAPACH, WASILKOWIE, ZAMBROWIE, KOLNIE i SUPRAŚLU uroczyste akademie.

NIEDZIELA 31 LIPCA

Godz. 10

Wielki Festyn Dziecięcy na Placu Dziesięciolecia.

Godz. 14

Również na Placu Dziesięciolecia Festyn Młodzieżowy zorganizowany przez ZM ZMP.

Z wschodu i zachodu, z północy i południa, lądem, morzem, powietrzem spieszyli na festiwalowe spotkanie. Niejeden musiał pokonać na swej drodze przeszkodę. Niejeden pozostawił w rodzinnym mieście przyjaciół, którzy swoje oddanie dla sprawy pokoju okupili wolnością. Delegaci na V Festiwal, jadąc do Warszawy mijali nieznanne kraje i miasta, otaczali ich ze wszystkich stron obcej mowy. A jednak nigdzie nie czuli się osamotnieni, wszędzie odnajdywali życzliwe uśmiechy i spojrzenia, które mówiły: Walczcie dalej o umacnianie najsłabszego uczucia, jakim jest przyjaźń, nie szczędźcie sił, by za triumfowała najpiękniejsza idea naszych dni — idea pokojowego współżycia narodów.

Wiele zła, wiele niepowetowanych szkód wyrządził ludzkości w ciągu minionych 10 lat wrogowie wolności i postępu. Rzucali śmiercionośne ładunki na koreańską i wietnamską ziemię. Zimną wojną chcieli zmrozić ludzkie serca, siejąc w nich nieufność i wrogość. Potrzebę żarliwej przyjaźni, tak naturalną u młodych, uścisłowali zastąpić nienawiścią. Wiare w przyszłość — pesymizmem. W poprzek ich zamiarom stanęły jednak potężne siły pokoju, a wraz z nimi gorący protest podniosło młode pokolenie, które w swej ogromnej większości opowiedziało się po stronie demokracji i postępu.

Wnieustannej walce przeciwko wojnie i o zwycięstwo idei rokowań, w walce przeciwko broni atomowej, przeciwko niewoli i kolonialnemu uciskowi, krzepia i umacnia się międzynarodowa solidarność młodzieży. SFMD — rzecznik praw młodzieży całego świata — wielokrotnie swe szeregi liczące obecnie 85 milionów dziewcząt i chłopców z 94 krajów.

Dziś, gdy nad Genewą wzeszła gwiazda dobrej nadziei, zapowiadająca tak uroczystą, zapowiadającą przez ludzkość erę pokojowego rozstrzygnięcia spornych problemów międzynarodowych, zapowiadającą początek nowego etapu w stosunkach międzynarodowych, V Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń nabiera szczególnego znaczenia. Miliony młodzieży zrozumiały, jak owocna i skuteczna była walka prowadzona przez światowe siły pokoju, jak słuszną była droga, którą SFMD prowadziła młodzież.

W blasku genewskiej gwiazdy dobrej nadziei zbiera się dziś w Warszawie młodzież 114 krajów. „Da ona wyraz swej radości z sukcesów idei rokowań i idei pokojowego współistnienia narodów, wspólnie narodzi się, co czynić, by idee te zostały w pełni wcielone w życie. Narady te, dyskusje i spory będą żarliwe. Wezmą w nich przecież udział ludzie dziesiątków narodowości, przedstawiciele setek zawodów, młodzież o najbardziej różnorodnych poglądach politycznych i wierzeniach religijnych.

Wspólnie chodząc będą po ulicach miasta, które przed 10 laty było cmentarzyskiem, a które dziś dzięki pracy wolnego narodu jaśnieje blaskiem pokojowej odbudowy. Wspólnie będą poznawać osiągnięcia swych rówieśników — gospodarzy wolnej Ojczyzny, którym Polska Ludowa stworzyła tak rozległe perspektywy nauki, pracy, wszechstronnego rozwoju. Tu w Polsce, tu w Warszawie — mieście zniszczenia i zmartwychwstania nowego, pełniejszego sensu nabierze treść walki o pokój, walki przeciwko spiskom wojennym.

Wielkie dni przeżywają dziś w naszej stolicy festiwalowi goście. Wielkie dni przeżywa wraz z nimi gospodarz Festiwalu — cała młodzież polska. Przez długie miesiące z górą 2 miliony młodych Polaków ubiegało się w wielkim współzawodnictwie o prawo uczestniczenia w Festiwalu. Przez wiele tygodni toczyły się przedfestiwalowe rozmowy w fabrykach i wiejskich świetlicach, w szkołach i uniwersytetach. Nasza młodzież z zapętem i entuzjazmem szykowała się do wielkiego spotkania... Oto nadeszły upragnione dni.

Polska młodzież zarówno ta, która znajdzie się w czasie sierpniowych dni w Warszawie, jak i ta, która będzie towarzyszyć Festiwalowi tylko myślą, gorąco wita drogie gości. Bliskie są nam i znane hasła V Festiwalu. Pragniemy, by położył on w sercach polskich dziewcząt i chłopców trwałe wartości. Podczas licznych spotkań z zagranicznymi delegatami, które odbędą się nie tylko w stolicy, lecz także w innych polskich miastach, miasteczkach i wsiach, setki tysięcy młodych Polaków — robotników, chłopów, inżynierów, artystów — opowiedzą gościom o swym życiu, o swej pracy, o uporczywej walce z trudnościami codziennego dnia, o swych marzeniach i planach.

Nie będziemy ukrywać, że jeszcze nielatawa jest nasza droga, że wiele jeszcze musimy się uczyć, wiele zmienić, ulepszyć. Ale opowie im także z dumą o patosie naszego budownictwa, o naszym bohaterstwie pracy, o naszych wspaniałych, z rozmachem kreślonych planach, o tym, jak gorąco pragniemy pokoju i jak o ten pokój walczymy. Będziemy słuchać opowiadań o nieznanym krajach, o osiągnięciach innych młodych ludzi, będziemy się wzbujać ich doświadczeniami, będziemy uczyć się od nich wszystkiego, co pomoże nam lepiej, mądrzej, wydajniej pracować dla zwycięstwa pokoju i socjalizmu.

Ojariujemy młodzieży całego świata naszą przyjaźń. Niech ją poniosą do swych domów, niech będzie ona dla niej jeszcze jednym bodźcem do walki o solidarność młodego pokolenia, o szczęście wszystkich młodych, o pokojowe współżycie narodów i pokojowe jutro ludzkości.

Robotnicy i chłopci witają 35 rocznicę powstania TKRP

▲ Dokończenie ze str. 1

dotychczas setki metrów tkanin. M. in. zespół tkacki majstra Jana Suszyńskiego z BZPW im. Sierżana wyprodukował w lipcu ponadpięćset metrów tkanin, a zespół tkacki majstra Wacława Beka około 500 metrów tkanin. Setki tkanin ponad plan wyprodukowały także tkacki Fabryki Pluszu.

Mimo dużych trudności pomyślnie wykonali plan miesieczny Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

Pięknie wyniki w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 32 Lipca i 35 rocznicy powstania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski uzyskali budowniczy i monterzy parku maszynowego przedzielni średniopiętnej Komunitatu Bawełnianego w Fałtach.

Szybko przebiegający montaż maszyn pozwala na przeprowadzenie prób rozruchowych pojedynczych części. Próby dają dobre wyniki. W pracy przy montażu wyróżniają się młodzi robotnicy Jerzy Pawłowski i Tadeusz Jarosławski.

Zalogi budowlane przyspieszają tempo prac wykończeniowych w pozostałych częściach hal produkcyjnych. Realizując zobowiązania robotnicy wszystkich prac budowlanych wykonają do 1 sierpnia.

Otrzymujemy też coraz więcej meldunków o podejmowaniu i realizacji zobowiązań podjętych przez wiesi pracujących dla uczczenia 35 rocznicy powstania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Pomyślnie realizuje swe zobowiązania załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego.

Na część Festiwalu

Młodzi włókniarze z Zambrowa wzywają do zaciągania wart produkcyjnych

◆ Dokończenie ze str. 1

czodni pracownicy młodzieży naszego województwa w społecznym czynie drogowym, 15 tysięcy robotniczy w czynie melioracyjnym...

W meldunku szafetą są również wymienione przed-festiwalowe osiągnięcia białostockiej młodzieży na polu kulturalnym i sportowym.

Wojewódzka szafeta na piętnastu motocyklach uda się najpierw do Siedleca, gdzie połączy się ze szafetą młodzieży Związku Radzieckiego, ze szafetą lubelską oraz szafetą młodzieży z województwa warszawskiego. Z Siedleca, połączona w jedną kolumnę szafetą udadzą się do Warszawy i w chwili otwarcia Festiwalu złożą tam przywiezione meldunki. (lk)

APEL MŁODZIEŻY ZAMBROWA

W dniu 29 bm. w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego odbyła się masówka młodzieży, zorganizowana przez Zarząd

Zapowiedź przerzucenia wojsk USA z Austrii do Włoch

NOWY JORK. — Deparatament Stanu USA podał o wiadomości, że część wojsk amerykańskich stacjonujących w Austrii będzie przerzucana do Włoch i wejdzie w skład sił zbrojnych bloku antyatlantyckiego.

nowego w Hajnówce, która tegoroczne zniwa postanowiła przeprowadzić w ciągu 10 dni zamiast planowanych 12 dni. Na polach spółdzielni produkcyjnych, gdzie trwa bitwa o pomyślnie przeprowadzenie zniw, współpracownicy między sobą 7 brygad traktorowych tego ośrodka.

Do realizacji zobowiązań przystępują także traktorysty POM Pisanica, którzy postanowili przekroczyć plan koszenia zbóż o 725 ha, przekroczyć plan podorywek o 870 ha, zaszczędzając przy tym 2300 kg paliwa.

Sprawnie wykonują podjęte zobowiązania chłopcy ze wsi Leszczka, pow. siemiatycki, którzy natychmiast po zestawieniu snopów w stęgi i zagrabieniu ścierniska przeprowadzają podorywkę i sieją popłony. (Rom)

Ziemia wymaga stałej gospodarskiej troski

Aby osiągnąć wyższe plony w przyszłym roku nie wolno zapomnieć o podorywkach i siewie popłonów

Delegacja członków parlamentu Francji uda się do ZSRR

PARYŻ. — Biuro Zgromadzenia Narodowego postanowiło udzielić przychylnie odpowiedzi na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie wizyty parlamentarzystów francuskich w Związku Radzieckim.

Przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki udadzą się do ZSRR między 15 września, a 1 października. Delegacja przewodniczący będzie przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Schneider.

Narody muszą walczyć o utrwalenie sukcesów konferencji genewskiej Spotkanie ludności Warszawy z delegatami na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach

WARSZAWA. — W dniu 29 bm. w sali Teatru Dramatycznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się staraniem Polskiego Komitetu Obróbki Pokoju i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego spotkanie przedstawicieli społeczeństwa Warszawy z delegatami na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach. W prezydium zgromadzenia, któremu przewodniczył poseł na Sejm PRL, prezes Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury inż. arch. Zygmunt Skubniewski, zasiadli polscy i zagraniczni uczestnicy obrad w Helsinkach, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Po zażegnaniu zebrania przewodniczący udzielił głosu wicemarszałkowi Kulczyńskiemu. Mówca wskazał na ogromny wysiłek sił światowych do obronności pokoju w ostatnich latach, którego wyrazem było właśnie zgromadzenie w Helsinkach. Jego uczestnicy, przybyli z całego

świata, reprezentowali najbardziej różnorodne kierunki polityczne i światopoglądowe, najróżniejsze wierzzenia religijne. Wszyscy oni w jednomyślnie uchwalonym apelu stwierdzili, że dla umocnienia pokoju na świecie niezbędne jest rozwiązanie problemu rozbrojenia i zaprzestanie produkcji broni atomowej, rozwiązanie problemu niemieckiego, utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Konieczność jak najszybszego załatwienia tych samych problemów stwierdziła konferencja genewska. Fakt ten dowodził jeszcze raz — stwierdził wśród oklasków wicemarszałek Kulczyński — że we współczesnej epoce głos światowej opinii publicznej stał się ważnym czynnikiem, który ma poważny wpływ na decyzje rządów.

Przemawia sekretarz CRZZ Zofia Wasilkowska. „Coraz bardziej — stwierdza ona — ugruntowuje się przekonanie, że pokojowe współistnienie państw o różnych systemach politycznych jest nie tylko możliwe, lecz konieczne i niezbędne w interesie ludzkości. Pragnienie to ożywia się i narasta. Polscy — nie jest podjętym wyzaniem przed agresją, a jedynie wolą pokoju. Narod polski — jedno z silnych ogniw obozu pokoju i socjalizmu — wie o tym, że obóz ten zdolny jest zetrzeć w proch każdego agresora.

Rzecz jasna nikt się nie lęka — podkreśla mówcy genewska — ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju. Istnieją i dzisiaj awanturnicy, którzy chcą wojenne, które nie są zadowolone z wyników konferencji genewskiej, które nie skapitulowały bez walki i będą uświatliły przeciw-działacze pomyślnym rezultatom uzyskanym w Genewie.

Tym większa odpowiedzialność spoczywa na milionach obrońców pokoju na przedzie frontu. Wierzymy, że w przyszłości tych twórców historii. Głos narodów musi domagać się, aby spotkania, które nastąpią w wyniku konferencji genewskiej, zwłaszcza spotkanie ministrów spraw zagranicznych, które ma się odbyć w październiku br. zgodnie z dyktandami szefów rządów, przyniosły dalsze pomyślne rezultaty i utrwały sukcesy konferencji genewskiej.

Winną spowodowania tragicznego pożaru w Wielopolu Skrzyńskim skazani na surowe kary

WARSZAWA. — Sąd Wojewódzki dnia 10. st. Warszawy w sprawie rozprawy sprawę winnych spowodowania tragicznego pożaru w Wielopolu Skrzyńskim w czasie wyświetlania filmu przez kino objazdowe 1 w dniu 28.7.1955 r. wydał wyrok skazujący.

Kierownik kina Józef Kozak ostatecznie skazany na karę 15 lat więzienia za bezpodstępne naruszenie przez karygodne naruszenie obojętne służbowych i obywatelskich przepisów przeciwpożarowych.

Szofer kina objazdowego Władysław Wojtanowski skazany na karę 5 lat więzienia za niedostarczenie kasków i dyktanda Wojtanowskiemu naj-większych przewidzianych w uchwale kar za popełnienie przez niego przestępstwa między innymi tym, że w czasie pełnienia obowiązków służbowych zaniechał się w stanie odurzenia alkoholowego, co w dużym stopniu przyczyniło się do tragicznego wypadku.

Sesja Rady Najwyższej Z SRR

zwołana na 4 sierpnia

MOSKWA. — W związku z zakończeniem konferencji genewskiej rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji, Rada Ministrów ZSRR złożyła Radzie Najwyższej ZSRR sprawozdanie delegacji rządowej Związku Radzieckiego na wspomnianą konferencję.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać 4 sierpnia 1955 r. sesję Rady Najwyższej ZSRR w celu wysłuchania na sesji sprawozdania przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina o rezultatach konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw w Genewie.



NA ZDJĘCIU: delegaci młodzieży hinduskiej na Festiwal i witająca ich młodzież polska na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAP — fot. Kubiak

Uroczystości w Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie w 14 rocznicę powstania przeciwko okupantom hitlerowskim

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Belgradu: Dnia 27 lipca republiki jugosłowiańskie — Chorwacja oraz Bośnia i Hercegowina obchodzą 14 rocznicę powstania ludowego przeciwko okupantom faszystowskim.

W Chorwacji główne uroczystości odbyły się w mieście Bilice, gdzie na wiecu przemawiał przewodniczący Skupszczyzny tej republiki Djuro Pucar-Stary. Również tam odśpiewano piosenkę ku czci poległych bojowników.

W Bośni i Hercegowinie centralne uroczystości odbyły się w mieście Biłice, gdzie na wiecu przemawiał przewodniczący Skupszczyzny tej republiki Djuro Pucar-Stary. Również tam odśpiewano piosenkę ku czci poległych bojowników.

Dla upamiętnienia rocznicy powstania w wielu miastach Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny odbyły się uroczystości.

Wyniki wyborów w Izraelu

TEL AVIV. — W dniu 26 lipca w Izraelu odbyły się wybory do parlamentu i organów samorządowych.

29 lipca ogłoszono ostateczne wyniki wyborów do parlamentu, w których ogółem wzięło udział 18 partii i ugrupowań politycznych.

Na ogólną liczbę 120 mandatów w parlamencie, partia Mapai (prawicowy socjalizm) zdobyła 40 mandatów, partia Heruth (skrajna prawica) 16 mandatów, ogólni syjonisci — 13 mandatów, partia Hapoel Hamizrachi i Mizrahi — 12 mandatów, partia Abduha Haawoda — 10 mandatów, partia Mapam (lewicowy socjalizm) — 9, organizacja Agudat Izrael — 5, partia komunistyczna — 5, 1 partia arabska zbliżona do Mapai — 4 mandaty. Pozostałe mandaty zdobyły drobne ugrupowania polityczne.

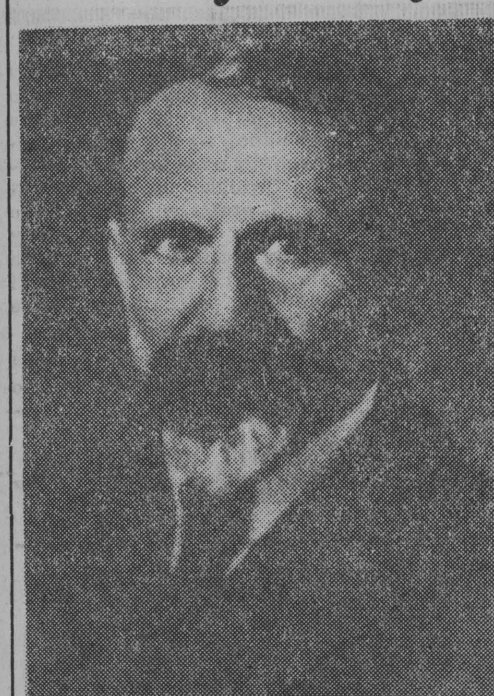
Na terenach Polski, wyzwolonych z pod jarzma kapitalizmu, powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, w którego skład wchodził 1. Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Edward Próchniak.

Komitet Tymczasowy, ujmując rządy w swe ręce stawia sobie za zadanie:

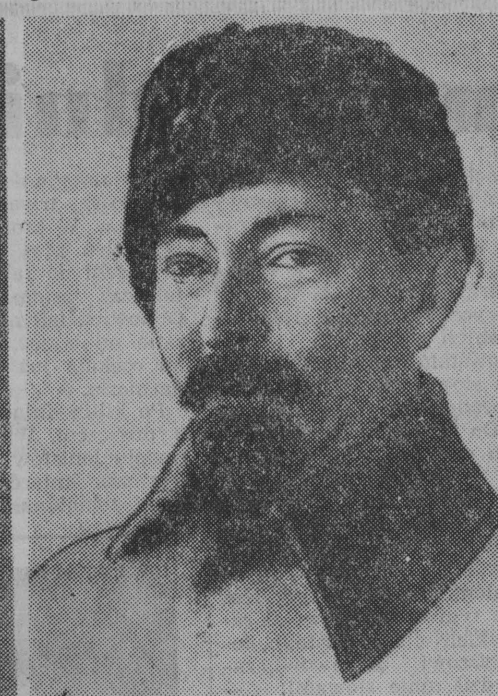
- a) poszukiwanie władzy dotychczasowy rząd szlachecko-lur-tuszyński,
- b) odbudowę i na nowo organizację komitetu fabrycznego w miastach i folwarcznie na wsi,
- c) powołanie do życia miejscowe komitety rewolucyjne,
- d) ogłasza na własność narodowi fabryki, majątki ziemskie oraz lasy i oddaje je pod zarząd Komitetów robotniczych miejskich i wiejskich,
- e) gwarantuje nietykalność ziemi włościan,
- f) powołuje do życia organy bezpieczeństwa, gospodarcze i sprostawicze,
- g) gwarantuje obywatelom, lojalnie wykonującym rozkazy i polecenia władz rewolucyjnych, zupełne bezpieczeństwo.

Na koncie Paul Robeson oświadczył: Mam nadzieję, że wkrótce zwyciężymy zwycięstwo, o prawo odziedziczenia krajów, pozostawianych ich narodom. Wkrótce wszystkie bariery będą zniszczone i wszyscy ludzie będą bratniej, w zwycięstwie zwycięstwa.

Przywódcy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski



Julian Marchlewski



Feliks Dzierżyński



Feliks Kon



Edward Próchniak

NIEŚMIERTELNE IDEE

● Dalszy ciąg ze str. 1

Oddanie władzy w ręce ludu w postaci Rad Delegatów,

obrona robotników, parobków i włościan przed fabrykantem, dziedzicem, bankierem, lichwiarzem i spekulacją, a następnie nacjonalizacja fabryk, kopalń, transportu i banków, przekazywanie ziemi obszarnej pod zarządek komitetów folwarczych — oto program Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

26 dni istnienia TKRP — to okres wyjątkowej realizacji tego programu. TKRP potrafił w tym krótkim okresie wiele dokonać i zdziałać. Potrafił dlatego, że program ten odpowiadał odwiecznym marzeniom i dążeniom polskich mas pracujących, że wyzwolona została wielka, twórcza inicjatywa i aktywność ludzi pracy, którzy w zwartym szeregu stanęli wokół TKRP, aby w czyn przekuć jego piękne idee.

Światło wolności

Dumni jesteśmy dziś z tego, że właśnie białostocka klasa robotnicza i chłopstwo

stały w pierwszych szeregach walczących mas ludowych terenów objętych rewolucją.

W 1920 roku nie danym było zwyciężyć władzy ludowej w Polsce. Zbyt silny był jeszcze imperializm światowy. Słabą i zdziśnialą kowaną przez reakcję była partia komunistów polskich. Nie starczyło sił, aby naród polski mógł rzucić już wówczas każdego niewoli. Pierwsze na świecie, dopiero co powstałe państwo wyzwolonych robotników i chłopów, osłabione długoletnią wojną, nie mogło też wówczas zwyciężyć swej misji wyzwoleniowej.

Ale światło wolności, jakie zajaśniało w 1920 roku nad skrawkiem naszej ojczyzny, przez cały ponury okres rządów burżuazji oświecało polskim robotnikom, chłopom i ich partii drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego. Na Białostoccużniedługo tradycje Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski odżywały w licznych strajkach robotników Białostocku, Hajnówki, Supra-

śla, Wasilkowa i innych miast, odżywały w buntach chłopów suwalskich, białskich, sokólskich, kolneńskich i łomżyńskich.

Obecnie, kiedy budujemy w Polsce socjalizm, w oparciu o braterską przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, tradycje tych niewielu dni 1920 roku są nam szczególnie bliskie i drogie.

Urzeczywistniamy idee TKRP

Obchód 35 rocznicy powstania TKRP zbiega się z podsumowaniem historycznych przemian, jakich dokonał naród polski w ciągu pierwszego dziesięciolecia Polski wyzwolonej spod jarzma kapitalistów i obszarników. W tych wielkich przemianach poważny udział ma nasze województwo, wsie, osady i miasta Białostockie. Wyrósł na niej między innymi dwa potężne obiekty budowlane pod kierownictwem radzieckich fachowców. — Zambrow i Fa-

sty. Zmieniło się wiele na naszej wsi.

Wielkim wysiłkiem pracujących chłopstwa i pomocy państwa osiągnięto wzrost produkcji rolnej i hodowlanej. Chłopi pracujący coraz liczniej przechodzą do zespołowych form gospodarowania, organizując spółdzielnie produkcyjne, których liczba sięga 350 i które zrzeszają 7 tysięcy gospodarstw. Na polach Białostockich, gdzie przed wojną nikt nie słyszał o traktorze, pracuje dziś 1200 traktorów.

Białostok stał się miastem wyraźnie rysującym się dziś socjalistycznej przyszłości, miastem, w którego sercu rośnie nowoczesna dzielnica mieszkaniowa, w którym pracują dwie wyższe uczelnie, z którego płynie w świat z własnej rozgłośni radiowej prawda o nowym życiu Białostockim.

Klasa robotnicza i pracujące chłopstwo Białostockie gołębnie uczuły 35-letnią rocznicę powstania TKRP podejmując setki zobowiązań w celu podniesienia produkcji, obniżki kosztów własnych, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego,

pełnego przygotowania nowego planu 5-letniego, sprawnego przeprowadzenia zniw, zebrania plonów bez strat, wykonania w terminie obowiązków wsi wobec państwa.

Poziom wykonania zadań Planu 6-letniego stanowić będzie o rozmiarach i środkach, jakie przyniesie następny, 5-letni plan rozwoju Polski Ludowej. Jego realizacja będzie dalszym etapem na drodze do zwycięstwa ustroju socjalistycznego w Polsce, do jeszcze szybszego rozwoju Białostockiego. Nie szczędząc sił, służmy wiernie ideom, o które walczył Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

MARIAN KSIĄŻE

sekretarz Komitetu
Wojewódzkiego PZPR
w Białymstoku

Lipcowy Manifest

(W 35 rocznicę powstania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski)

Już nie widno kraje po Europie, Salwa „Aurory” Po falach Newy, Niemna i Wisły Do fal się toczy Bałtyku. Czerwona gwiazda oświeciłszy ulice, Nad Polską, Nad światem, Wzrosną Białostok Wzniosł sztandar robotniczo-chłopski.

W Pałacu Braniczkich Cisza panuje. Towarzysze z Komitetu radza. Jak fabryki wydęrze burzom, Jak ziemię odebrać panom. Jak lud ma w swe ręce wziąć władzę, Jak przysięść w swym ręku utrzymać. Jutro każde słowo wybuchnie. Pod Manifestem podpis: Marchlewski, Dzierżyński, Kon, Próchniak.

Nie na półkach w archiwum, Pokrytych pleśnią i kurzem, Na polu spółdzielczym, gdzie żyto dojrzewa, Na niebie stalowym, Na wodach błękitnych, Na rusztowaniach Fast Przechowujemy lipcowy Manifest.

JERZY WÓLKOWYCKI

Pamiętne dni 1920 roku

28 LIPCA

Wczoraj rankiem 28 lipca 1920 roku tłumy białostockie zgromadziły się na ul. Warszawskiej, przy moście, na rzecze Białej. W uroczystym następie z radością w oczach czekał ludzie, dzieląc się ze sobą wrażeniami kilku ostatnich godzin, w których wycofywały się w popłochu wojska Piłsudskiego nie szcząc wszystko po drodze.

W czasie tych rozmów, na czoło, w pobliżu mostu wysunęła się grupa robotników z murarzem Biernackim na czele. Biernacki trzymał w rękach przykryty białym, wyszywany rzemieślniczym z chlebem i solą.

W głębi ulicy ukazywały się od strony Dolid oddziały wojskowe. Żołnierze choć zakurzeni i zmęczeni maraszem szli działo. Z chłdników gęsto leciały na żołnierzy kwiaty rzucane przez młodzież i starszych.

30 LIPCA

Na murach Białostocku ukazał się komunikat o powstaniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. W komunikacie, wzywającym robotników do podjęcia walki z burżuazją i falkami, zaprzędzając się do wozów, by wywieźć wymuszone ziarno pola do drogi i zalać do wsi.

W tym czasie też TKRP organizację służby zdrowia przy pomocy lekarzy radzieckich. W ten sposób komitety rewolucyjne przejmują pod swój zarządek fabryki i folwarki.

8 SIERPNIA

W czasie zorganizowanego wiecu mas pracujących wóleniarze wręczają Feliksowi Dzierżyńskiemu, Konowi sztandar ufundowany ze składek robotników. Na sztandarze widnieją słowa: KOMITETOWI REWOLUCYJNEMU — ROBOTNIKOM BIAŁOSTOCKIM.

W następnych obywatelskich powstają Komitety Parobczaków (Rudka, Kobylin, Dolid, Białki itd.), które przejmują folwarki pod swój zarządek. TKRP organizuje Polskie Wojsko Ludowe.

1 SIERPNIA

W Łapach powstaje Komitet Rewolucyjny z Marcelem Nowotką na czele.

2 SIERPNIA

Biernacki ze wzruszenia zapomniał przytoczyć tekstu przemowy... z oczu płynęły mi łzy...

Nareszcie wolni — zdołał wyśpotać podając tace z chlebem i solą dowódcy oddziału radzieckiego.

Rad robotników białostockich przyjął generał Szupow dziękując za słowa powitalne, mówiąc o filozofii zwycięstwa. Armii Czerwonej. Powietrzem wstrząsał coraz głośniejszymi okrzykami: Niech żyje Armia Czerwona! Niech żyje wolność! Niech żyje rząd robotniczo-włościanski!

29 LIPCA

Do Białostocku przybyli członkowie polskiej delegacji: Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak i kilku innych. Tegoraz dnia odbyła się w Pałacu Delegatów narada z białostockimi komunistami, na której zapadła decyzja powołania rządu robotników i chłopów — Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

3 SIERPNIA

Pragnąc jak najszybciej uruchomić transport TKRP wzywa masę pracującą do odbudowy młocznego kolejowego na rzecze Supraśl, naprawy torów kolejowych i uruchomienia stacji w Białymstoku. Rozpoczyna się go-

rażkowa praca — do pomocy przybywa radziecki pociąg-war-sztat.

4 — 10 SIERPNIA

TKRP mobilizuje robotników do sprzetu zbóż z pol obszar-nicznych i pomocy chłopom w zniwach. Robotnicy pracują z żniwami, koszące na własnych plecach snopy zbóż do miocarn, zaprzędzając się do wozów, by wywieźć wymuszone ziarno pola do drogi i zalać do wsi.

W tym czasie też TKRP organizację służby zdrowia przy pomocy lekarzy radzieckich. W ten sposób komitety rewolucyjne przejmują pod swój zarządek fabryki i folwarki.

W czasie zorganizowanego wiecu mas pracujących wóleniarze wręczają Feliksowi Dzierżyńskiemu, Konowi sztandar ufundowany ze składek robotników. Na sztandarze widnieją słowa: KOMITETOWI REWOLUCYJNEMU — ROBOTNIKOM BIAŁOSTOCKIM.

W następnych obywatelskich powstają Komitety Parobczaków (Rudka, Kobylin, Dolid, Białki itd.), które przejmują folwarki pod swój zarządek. TKRP organizuje Polskie Wojsko Ludowe.

10 — 20 SIERPNIA

TKRP prowadzi m. in. prace przytłoczeniowe do uruchomienia szkół podstawowych i śred-nich. Na czele Wydziału Oświaty TKRP stoi Feliks Kon.

21 SIERPNIA

Wojska Piłsudskiego wspomaga-ne przez Ententę zbliżają się do Białostocka. Robotnicy zdecydowali o użyciu broni, tak, że dopiero 22 sierpnia wieczorem pilnie przybyli do Białostocka.

Sztandar ten, przechowywany w Pałacu Delegatów, w Rewolucyjnym, masę pracującą do odbudowy młocznego kolejowego na rzecze Supraśl, naprawy torów kolejowych i uruchomienia stacji w Białymstoku. Rozpoczyna się go-

NA ZDJĘCIU: Komunikat o powstaniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku.

1920 TKRP — PIERWSZY RZĄD

Z tamtych dni

Zdaje się, że 1920 rok był tak niedawno, a minęło już od tego czasu 35 lat. Z tamtych dni zostało mi w pamięci wiele faktów, chociaż niektóre z nich już się zatępiły. Pracowałem wówczas w Fabryce Tytoniowej jako mechanik. To był drugi rok mojej pracy w kraju, po powrocie z niewoli niemieckiej. Czas był niespokojny, panował głód, szerzyła się epidemia. W takich warunkach obejmowaliśmy władzę — robotnicy i chłopcy.

28 lipca na ul. Warszawskiej przedstawiciele robotników chlebem i solą witali pierwszych żołnierzy Armii Czerwonej. Na miasto szły

wieści, że w Pałacu Braniczkim tworzy się Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, któremu przewodzą: Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kon. W Fabryce Tytoniowej robotnicy objęli władzę. Powstała milicja, składająca się z robotników. Mnie wybrano komisarzem fabryki. Do pomocy miałem wierznych druhów, którzy już nie żyją — Józefa Benerajtra i Nowickiego. Nie byłam uczony, obawiałem się więc, że nie poddam ciężkim obowiązkom, jakie na siebie wzięłem. Kiedy zwierzyłem się z tym dowódcy wojsk radzieckich w Białymstoku, towarzyszy Sypowowi, zastępcy mnie słowami: — „Już trochę?”

Zabiegaliśmy się do pracy, sporządzając plany produkcji, ustalając zapotrzebowanie na surowce i materiały pomocnicze.

W pamiętny dzień 30 lipca wraz z innymi robotnikami naszej fabryki poszliśmy przed siedzibę Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski na wielki wiec. Przewieszono mi przez ramie czerwona wstęga — znak sprawowanej funkcji komisarza. Witędy odczytano słowa Manifestu, które mówiły, że władze w miastach obejmują delegaci robotników, a na wsi Rady Chłopskie.

Nasze pierwsze rządy robotnicze przypadły na ciężki okres. Brak żywności, groźba wybuchu epidemii, brak szpitali i lekarstw, rozwolnienie mostów, oto największe trudności, które musieliśmy pokonać.

warzysz, Fiedosiuk, który działał na kolei. Zwłoki jego przeniesiliśmy w nocy ze wspólnej mogiły rozstrzelanych na cmentarz. Walka nasza jednak nie ustała. Naszym protestem przeciwko uciskowi kapitalistów były liczne i częste strajki. Na nową władzę robotników i chłopów czekaliśmy jeszcze 24 lata.

Lipiec 1944 roku przyniósł nam wyzwolenie i władzę, o którą walczyliśmy 35 lat temu.

PAWEŁ PIENKOWSKI
robotnik Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białymstoku



Działacze Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, podobnie jak wszyscy działacze rewolucyjni utrzymywali stały, ścisły kontakt z masami pracującymi, ucząc je zorganizowanej walki z wszelkiego rodzaju wrogami klasowymi, ucząc budownictwa nowego ustroju sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie sami uczyli się od mas poznając praktycznie i dążenia ludu pracy, czerpiąc siły do dalszej walki o socjalistyczne ideały. Toteż nie było bodaj że najmniejszych poczyną TKRP, które nie byłyby przedtem skomponowane z dążeń i pragnieniami ludu robotczego.

NA ZDJĘCIU: Feliks Dzierżyński w otoczeniu robotników białostockich w sierpniu 1920 roku.

ŚWIĘTO WYZWOLENIA



Już następnego dnia po powstaniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego wyszedł w Białymstoku pierwszy numer „Głosu TKRP” — przekształconego następnie w pismo codzienne „Goniec Czerwony”.

NA ZDJĘCIU: strona tytułowa numeru 8 z artykułem J. Marchlewskiego.

Niezwykły widok przedstawiał w niedzielę Białystok.

Tłumy odświętnie ubrani robotników i robotnic, jak spokojne fale rzeki, płynęły przez ulice miasta w kierunku Pałacu Pracy. Purpurowe chorągwie rewolucji gorzały nad tłumami, blyszcząc na słońcu złotymi napisami, wzywającymi do czynu, do walki, do „boju ostatniego”. Godła związków zawodowych, sztandary partyjne, chorągwie, jako wiechy wytyczne znaczyły drogę pochodu... A dźwięki pieśni rewolucyjnej, jednocześnie śpiewana we wszystkich językach.

„Bój to jest już ostatni”. Plac w ogrodzie przed Pałacem Pracy wypełnia się po brzegi... Straż ogniowa w galejowym stroju, kawaleria, miejscowa załoga czerwona, orkiestra wojskowa i cywilna, pracownicy poczty i telegrafu, i urzędnicy, i urzędniczeki

nowych robotniczo-włóścińskich instytucji łączą się z organizacjami robotniczymi.

Nie ma tylko kolejowców... Ci najlepiej, bo czynem święcą wielką uroczystość robotniczą. Nie biorą udziału w demonstracji, i nie zważając na niedzielę i święto, pracują nad odbudowaniem zburzonej przez białych kolei, by dowozić żywność jak najprędzej miastu, umożliwić, a bohaterstwu armii dać możliwość przewożenia amunicji, nowych zastępów bojowników rewolucyjnych.

Na znak z balkonu cisza zalegała na placu.

Przedstawiciel Białostockiego Komitetu Komunistycznej Partii Polski zagał ten wielki wiec i w słowach uroczystych, a podniosłych złożył hołd bohaterstwu rewolucyjnej Armii Czerwonej, która swym mieczem rozrą-

bała więzy, tamując nie tylko ruchy, lecz całe życie proletariatu. W imieniu tego proletariatu tow. Kowalski powitał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, wyraził mu zaufanie i wdzięczność, że w tej doniosłej chwili ujął ster rządów w swe ręce i wręczył obecnym na zgromadzeniu tow. Dzierżyńskiemu i Konowowi wspaniałe sztandary od rewolucyjnego proletariatu Białegostoku. Dźwięki „Międzynarodówki” zwały się w jeden potężny akord z hucznymi okrzykami „Hurra!”.

Pod nieobecność przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Polski tow. Marchlewskiego, który wyjechał był na front... zabrał głos najstarszy z weteranów rewolucji, niedyskatornik — dzisiejszy członek rządu rewolucyjnego.

Okrzykiem na cześć Rewolucji, na cześć Czerwonej Armii i Polskiej i Rosyjskiej Republiki Rad zakończył tow. F. Kon swą przemówienie.

Po nim zabrał głos przedstawiciel Armii Czerwonej. Prosty językiem żołnierskim, ale przez to właśnie przenikającym do głębi duszy, oświadczył, iż ce-



B. pałac Braniczkich — siedziba Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w 1920 r.

ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW 1920

Chociaż pacholowie i poplecownicy Piłsudskiego siali nienawiść przeciwko młodemu państwu socjalistycznemu, jednak wielu mieszkańców powiatu wysoko-mazowieckiego czekało wolności ze wschodu. Robotnicy, chłopcy i inteligenci przeciwstawiali się rządowi burżuazyjnym różnymi sposobami.

Mocno w moją pamięć wrył się taki szczegół. W maju 1920 roku przez zwolenników Piłsudskiego była

W mojej pamięci...

zwołana w Wysokim-Mazowieckim specjalna konferencja nauczycielska, uczestnicy której zgłaszali się ochotniczo do wojska, by iść walczyć przeciwko Krajowi Rad.

Wielu z uczestników tej konferencji, a w tej liczbie i ja nie tylko nie zgłosiliśmy się ochotniczo do wojska, lecz nawet opuściliśmy kon-

ferencję. Za to później byliśmy prześladowani.

W lipcu ruch rewolucyjny w naszym powiecie poważnie przybrał na sile. Do Wysockiego Mazowieckiego przyjeżdżali działacze rewolucyjni, a na początku sierpnia przyjeżdżali z Białegostoku przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

W Wysokim Mazowieckim na początku sierpnia powstał Komitet Rewolucyjny, a także powiatowa, miejska i gminna rada delegatów. Nad siedzibą rad delegatów powiewały czerwone sztandary.

Powiatowa Rada Delegatów Robotniczych i Parobczaków na szeroką skalę rozwijała działalność. Wydział Oświaty mocno interesował się nauczycielstwem i szkołami na wsi.

Szły prace w tym kierunku, by od 1 września dzieci chłopów, parobków i robotników rozpocząć naukę. W mieście panowało wtedy wielkie ożywienie rewolucyjne. Odbijały się wieści na

część powstania władzy rewolucyjnej proletariatu.

Podobne wieści odbywały się w majątkach Kamianka i Michałki, w których oprócz robotników brało udział dużo chłopów.

Rewolucjonści powiatu wysoko-mazowieckiego, którzy w 1920 roku walczyli o Polskę socjalistyczną, byli sążeni przez sąd wojskowy w Siedlecach.

STANISŁAW ZAŁUSKA
kierownik szkoły w Jablonie-Kosielej pow. Wysokie-Mazowieckie



Jednym z pierwszych komitetów rewolucyjnych na Białostocczyźnie w 1920 roku był Komitet w Krynkach (pow. Sokółka), który powstał na ostatnich dniach lipca 1920 r. a w jego sprawie równocześnie z TKRP w Białymstoku. NA ZDJĘCIU: członkowie krynkijskiego Komitetu Rewolucyjnego Konstanty Kaliński i Wincenty Dziadek.

W walce o wolność nie ustawialiśmy ani na chwilę

Powiat sokółski wyzwolony został przez Armię Czerwoną nieco wcześniej niż Białystok, już bowiem 26 lipca 1920 roku pierwsze oddziały radzieckie wkroczyły do Krynki, Zalesia, Sokółki i Krynki. Ludność witała je wszędzie z radością.

— My byliśmy pierwsi — z dumą wspomina pamiętny rok 1920 Grzegorz Sienkiewicz z Krynki. — Jeszcze toczył się bój o Białystok, gdy towarzysze w Krynkach zwołali naradę garbary, a by zorganizować w mieście rewolucyjną władzę. Następnego dnia, 27 lipca, wybra-

liśmy Komitet Rewolucyjny, wybraliśmy też delegata, który w ślad za oddziałami Armii Czerwonej udał się do Białegostoku, by tam zasięgnąć informacji i porozumieć się z przedstawicielami władzy ludowej co do dalszej roboty.

Zorganizowanie w Krynkach Komitetu Rewolucyjnego odbyło się szybko. Żywe tu bowiem były tradycje walk rewolucyjnych, zwłaszcza zaś rewolucji 1905 roku, kiedy to w Krynkach przez dwa dni rozdziali robotnicy. Na przewodniczącego Komitetu robotnicy powołali starożytnego działacza SDKPiL, czołowego siły politycznej wśród robotników, garbary Grzegorza Sienkiewicza, członkami Komitetu zostali wybrani aktywni partyjni Wincenty Dziadek, Konstanty Kaliński, Antoni Nowel, Hipolit Nowel i paru innych. Spórów nich nie pozostało dziś przy życiu.

Krynkijski Komitet z miejsca przystąpił energicznie do pracy.

— Pomogliśmy przede wszystkim chłopom — wspomina Antoni Nowel — zorganizować po wsiach komitety rewolucyjne. Już po paru dniach komitety istniały w Kruśnianach, Makarowie, Kudaczach, Kowalach, Siemionówce i innych wsiach gminy krynkijskiej. Robotla ruszyła na całego, zorganizowaliśmy milicję obywatelską, przejęliśmy też przez komitety robotnicze wszystkie większe gospodarstwa, które z miejsca przystąpiły do pracy.

Komitet Rewolucyjny w Krynkach utrzymywał ścisły kontakt przez swych delegatów z Tymczasowym Komitetem Rewolucyjnym Polski w Białymstoku, wykonując skrupulatnie wszystkie zarządzenia TKRP. Szczególną uwagę zwrócono na szkolnictwo. Aby umożliwić wszystkim w dziedzinie w wieku szkolnym naukę, Komitet krynkijski zajął się pilnie remontowaniem szkół starych i przygotowywaniem nowych pomieszczeń na szkoły zwłaszcza w licznych domach opuszczonych przez zbiegłą z wojskami Piłsudskiego burżuazję polską i żydowską. Zorganizowano też pierwsze chłopskie przyznawanie i sprzecze zboża w majątkach obszarniczych. Po kilku dniach można już było przekazywać transporty zboża dla ludu pracy w Białymstoku i Grodnie.

W ślad za Krynkami w szybkim tempie robotnicy i chłopcy w pow. sokółskim nie zaprzestali rewolucyjnej działalności i był częstym gościem sanacyjnego więzienia.

Sulewskimi, niestety, nie do-
czekał ziszczenia się swych
marzeń o ustroju sprawiedli-
wości społecznej. Zginął w 1942
roku zamordowany przez hitle-
rowców.

— W walce o wolność nie ustawialiśmy ani na chwilę — wspomina z dumą Sacharko. — Najlepsi spośród nas gineli w walce z sanacją, ale ugiąć nie daliśmy się. Zginął Stefan Indusko, Kazimierz Białowski, Franciszek Sulewski i wielu innych. Sanacyjna policja mordowała rewolucyjnych robotników i chłopów na rozkaz swych morderców, których dźwigała zmora władzy ludowej. A wspomnieć 1920 roku pomagali nam przetrwać, zagrzewali do dalszych walk.

H. MATEJCZYK

O szczęście dla wszystkich



FRANCISZEK SULEWSKI (1886 — 1942)

Ruchliwe, czynne i niespokojne było życie Franciszka Sulewskiego z Zalesia w pow. sokółskim. Początek krzywdy i niesprawiedliwości społecznej w czasie rewolucyjnej działalności w pow. sokółskim. W czasie rewolucji 1905 — 1907 roku brał czynny udział, jako młody chłopiec, w walce o demokrację i samostanowienie. W 1920 roku, gdy w Białymstoku powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny, Franciszek Sulewski znalazł się w pierwszym szeregu robotników o wyzwolenie społeczeństwa i narodził się. Zalesia Sulewski go do dużego zaufania i dlatego wybrał Sulewskiego na sekretarza Komitetu Rewolucyjnego. Na tym stanowisku Sulewski zajął się przede wszystkim sprawami szkolnictwa podstawowego w gminie.

W 1920 roku, gdy w Białymstoku powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny, Franciszek Sulewski znalazł się w pierwszym szeregu robotników o wyzwolenie społeczeństwa i narodził się. Zalesia Sulewski go do dużego zaufania i dlatego wybrał Sulewskiego na sekretarza Komitetu Rewolucyjnego. Na tym stanowisku Sulewski zajął się przede wszystkim sprawami szkolnictwa podstawowego w gminie.

Szermierz rewolucji

Kiedy wspomnę gorące lata 1920 r., przed oczyma staje mi zawsze postać Stanisława Stankiewicza — wielkiego bojownika rewolucji. Znal i cenili go wszyscy — chłopcy, robotnicy, prześladowani, mimo prowokacji i ataków prób przejęcia władzy walczyli o sprawę rewolucji.

Był on jednym z tych, którzy niezmiennie usiłowali uszczuplić o znaczeniu Rewolucji Październikowej, szerzyli hasła rewolucji i jednali dla sprawy rewolucji oraz to nowych bojowników.

Właśnie Stankiewicz zorganizował Komitet Robotniczy w Tartaku na Lipowcu, dzięki czemu uciekającym przed Armią Czerwoną pacholom Piłsudskiego i sprzedawcom, nie udało się zniszczyć urządzeń i maszyn.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej Stankiewicz stanął na czele Milicji Obywatelskiej i wykazywał niezwykłe bohaterstwo w walce z reakcją i wrogami rewolucji.

Był dostojnie wszędzie. Gościł patriotów i znakomitych agitatorów — potrafili zagnać ludzi do walki, przekonali o słuszności rewolucji, poprowadzili zarówno do boju jak i do pracy nad ustanowieniem porządku i przywróceniem normalnego życia w mieście.

Stankiewicz nie zaprzestawał walki i w latach rządów burżuazji. Pozostał w Augustowie i kierował pracą polityczną walczącego proletariatu. Był jednym z oświeczonych organizatorów pamiętnego strajku robotników Tartaku w Lipowcu.

Wieloletnia działalność nie zaprzestawał pracy agitacyjnej. Po raz ostatni został wystrzelony w ręce „Defektu” — przez sprzedawców z PPS (prawy) w 1939 r.

Postać tego niezłomnego bojownika o wolność proletariatu na zawsze pozostanie w pamięci ludności pracującej Augustowa.

WŁADYSŁAW FRYZC
pracownik Bazy „PAGED” w Augustowie

Białystok

w 35 rocznicę powstania TKRP

Nasze miasto obchodzić będzie dziś swe wielkie święto. 35 lat temu powstał w Białymstoku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Na jego czele stanęli znani działacze rewolucyjni: Marchlewski, Dzierżyński, Kon i Próchniak.

Centralnym punktem uroczystości obchodu 35 rocznicy TKRP będzie wielki wiec społeczeństwa naszego miasta na placu przed Akademią Medyczną.

Pięknie wygląda miasto w dniu swego święta.

Dotrzymali słowa budowniczości, zatrudnieni przy odbudowie bramy pałacu Branickich. Wczoraj w południe zdjęto ostatnie rusztowania okalające ściany. Z góry popłynęły piękne dźwięki uruchomionego na pałacowej wieży zegara.

Na środkowej części pałacu umieszczono nad historycznym balkonem, z którego przemawiali Dzierżyński i Marchlewski duże cyfry: 1920 — 1935. Trawniki przed Akademią Medyczną ozdobiły pęki flag białoczerwonych i czerwonych. Zostały zainstalowane potężne megafony, przez które będzie transmitowany wielki wiec społeczeństwa Białostoka.

Wysokie maszty wyrosły przed bramą pałacu u zbiegu ulic Marchlewskiego, Kilińskiego i Mickiewicza.

Nowy zieleniec urządziło Prezydium MRN u zbiegu ulic Marchlewskiego i Warszawskiego.

Na terenie całego Białostoku ogółem zasadzono 200 sztuk drzewek — 4-letnich topoli.

Miasto przybrało odświeżony wygląd. (bh)

Telefonem z Warszawy

Miasteczko festiwalowe czeka na młodzież

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy informację telefoniczną od Białostockiej Komendy Wojewódzkiej V Światowego Festiwalu w Warszawie.

Już od czterech dni przedstawiciele naszego województwa przebywają w miasteczku festiwalowym na Grochowie. W obozie panuje ożywiony ruch i gorączkowa praca. Ustawiono już 100 nowych namiotów, w których zamieszka nasza młodzież.

Obecnie członkowie Komendy uzupełniają wyposażenie namiotów, robią trawniki i zieleńce, przygotowują dekoracje w białostockiej dzielnicy miasteczka.

Kronika białostocka

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: w sobotę, godz. 19 akademii z okazji 35 rocznicy powstania TKRP.

W niedzielę: „Ciotunia” godz. 20 (ostatnie przedstawienie w tym sezonie).

KINA

„Pokój” — „Dziś wieczór gramy” godz. 16, 18 i 20, (sobota — seans nocny godz. 22 „Achtung Banditen”).

„Ton” — „Głos przeznaczenia” godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polana” — „Awantura o dziecko” godz. 19.30.

NIEDZIELNE PORANKI:

„Pokój” godz. 10 i 12 „Ostatnia noc”

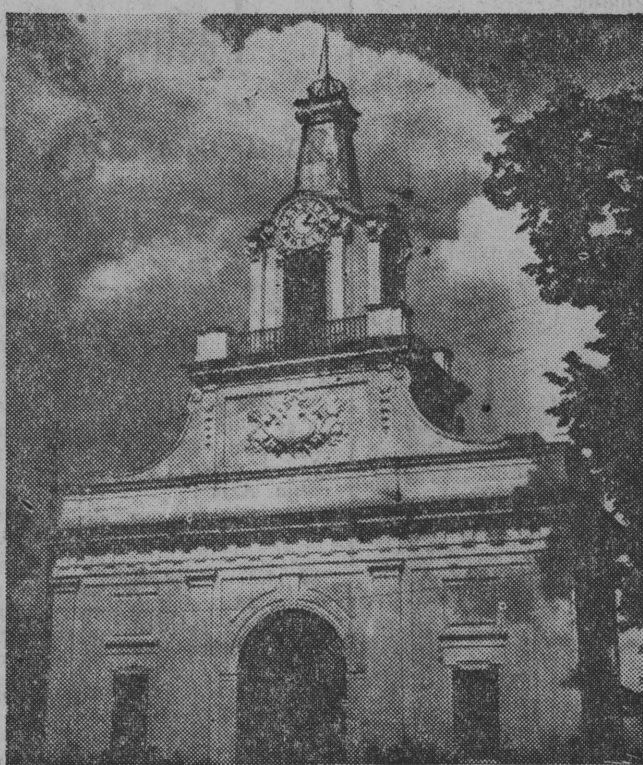
„Ton” godz. 11 „Przygody Guca pingwina” i inne filmy dla dzieci.

Uwaga!

Kolejny odcinek powieści

pt. „Diabelski Młyn”

zamieścimy w następnym numerze naszego pisma



W przededniu 35 rocznicy powstania TKRP została całkowicie ukończona restauracja zabytkowej bramy byłego pałacu Branickich, siedziby Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w 1920 roku.

NA ZDJĘCIU: brama od strony pałacu.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Wielki Wiec

Dziś o godzinie 15 na placu przed Akademią Medyczną, z okazji 35 rocznicy powstania TKRP, Wojewódzki Komitet Obchodu 35 rocznicy TKRP organizuje Wielki Wiec, na który zaprasza całe społeczeństwo miasta Białostoka.

Wiec połączony będzie z odsłonięciem tablicy pamiątkowej wmurowanej na bramie wjazdowej do Akademii Medycznej oraz przekazaniem przedstawicielom Prezydium MRN kopii sztandaru TKRP.

Wojewódzki Komitet Obchodu zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców naszego miasta, z prośbą o jak najliczniejsze przybycie.

Komunikat festiwalowy

Miejska Komenda Festiwalowa w Białymstoku, zawiadamia wszystkich uczestników wybranych na pierwszy turnus V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, że wjazd do stolicy nastąpi 30 lipca. W związku z tym, wszyscy

uczestnicy powinni zebrać się w sobotę o godzinie 15, w sali Zarządu Miejskiego ZMP w Białymstoku, przy ulicy Stalina 15. Na miejsce zbiórki należy przybyć już przygotowanym do wjazdu.

MIEJSKA KOMENDA FESTIWALOWA

PROGRAM RADIOWY

na dzień 30. VII. 55 r. (sobota) Białystok na fali 188 m

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości: 5.10 Poranne rozmowy: 5.30 Oświadczenie programu: 5.32 Rep. pt. „W kurzum miasteczku”: 5.40 Muzyka: 6.00 Dziennik poranny: 6.15 Z piosenka do pracy: 6.33 Kalendarz radiowy: 7.00 Dziennik poranny: 7.15 Koncert orkiestry detek: 7.45 Tańce ludowe różnych narodów: 8.30 Montaż dla dzieci starszych: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej: 12.04 Wiadomości: 12.10 Przegląd prasy stołecznej: 12.30 „Na swojską nutę”: 12.50 Audycja dla wsi: 13.00 Informacja: 13.10 Popołudniowy koncert popularny: 14.00 Wiadomości: 14.10 Pieśni argentyńskie i hiszpańskie: 16.00 Koncert popołudniowy: 17.00 Aud. si. muz. dla dzieci: 17.30 Dziennik białostocki: 17.40 „Świt nad Białostokiem”: 17.45 Shichowsko z okazji 35-tej rocznicy TKRP: 18.15 Wiadomości: 18.20 Pelieton aktualny: 18.35 Pieśni i melodie ludowe: 19.00 Muzyka i aktualność: 19.25 „Pieśni wędrowców” aud. p. K. Strzałki: 19.55 Muzyka taneczna: 20.35 Piosenki radzieckie: 21.00 Fragment ogólnop. przeglądu Wol. Zesp. Art.: 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny: 21.50 Uwertura do oper: 22.00 Z całego świata: 23.00 Koncert wieczorny: 23.50 Ostatnie wiadomości.

na dzień 31. VII. (niedziela) Białystok na fali 188 m

6.30 Początek audycji: 6.33 Program dnia: 6.40 Wiadomości: 6.45 Koncert: 8.00 Dziennik po-

ranany: 8.15 Sprawozdanie z wiecu z okazji 35 roczn. TKRP: 8.30 Koncert popularny: 9.00 „Zorany ugor” fr. II tomu: 9.20 „Amatorskie zespoły świetlicowe przed mikrofonem”: 9.40 Dla przedszkoli słuchowisko: 10.00 „Nowe nagrania”: 10.30 Poezja i muzyka: 11.00 Audycja historyczna: 11.30 „Śpiewacy polscy”: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej: 12.04 Koncert muzyki polskiej: 13.00 Jak Polska duża i szeroka — dziesięć tygodni: 13.30 Muzyka dla wszystkich: 14.10 „Przygoda Stasia”: 15.00 Muzyka rozrywkowa: 15.30 Transmisja z uroczystości otwarcia V Św. Festiwalu: 17.00 Muzyka rozrywkowa: 17.25 Dla każdego coś miłego: 18.00 Na fali humoru i satyry: 18.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa: 19.30 Montaż dziesięć tygodni z akademii ku czci 35 rocznicy TKRP: 20.00 Melodie taneczne: 20.30 Rytmal roku Musgrave’ów — słuch: 21.00 Wieczorna serenada: 21.30 Dziennik wieczorny: 22.00 Muzyka taneczna: 22.30 Wiadomości sportowe: 22.40 Muzyka różnych narodów: 23.50 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

drohne

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią w Elku na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Białystok, Kilińskiego 15. g 289-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych stolarzy zatrudnimy natychmiast do pracy w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Olecko (miejscowość Iżmickowa). Placa wg umowy zbiorowej. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. Raz w miesiącu zwrot kosztów podróży do miejsca zamieszkania. Zgłaszać się do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego, Olecko, ul. Stalingradzka 22 k 249-0

Głównego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej poszukuje Centrala Nasienna Biuro Wojewódzkie w Białymstoku. Warunki pracy do omówienia. Podania składać należy do Biura Wojewódzkiego Centrali Nasiennej w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 12.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

105 zawodniczek i zawodników liczy polska ekipa lekkoatletyczna na II MISM

Prezydium GKKF zatwierdziło 105-osobowy skład polskiej ekipy lekkoatletycznej na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. W poszczególnych konkurencjach wystąpią: biegi 100, 200 i 4 x 200 m — Baranowski, Holajn, Szmidt, Jazembowski, Folk i Kiszka; 400 i 4 x 400 m — Makomaski, Mach, Swatowski, Brabanski; 800 i 1.500 m — Lewandowski, Kupczyk, Kreft, Kasprzycki Witulski; 5.000 m — Chromik, Krzyszewski i Graj; 10.000 m — Ozóg, Mańkowski. Pionka; maraton — Gugała, Witkowski, Rusek, Domagała, Wołtyko; chód 20 km — Hausleher Szyszka, Matusik;

chód 50 km — Nowak, Gill Nowacki; 110 i 400 ppt. — Bugała, Kotliński, Kardaś, Plewa, Orywał; 3.000 m z przeszkodami — Chomiczewski, Misiuk, Śmierczalski; skok wzwyż — Lewandowski, Fabrykowski, Cecula; skok w dal — Grabowski, Iwański, Kropidowski; tyczka — Adamczyk, Janiszewski, Ważny; trójskok — Weinberg, Dziełowski, Zdanowicz; kula — Prywer, Krzyżanowski, Łomowski; dysk — Andrzejczyk, Piatkowski, Chojnacki; młot — Rut, Harmata, Niklas; oszczep — Sidło, Walczak, Radziwonowicz; 10-bój — Dobrodziej, Będkowski, Skupny;

Kobiet: 100, 200 i 4 x 100 m — Lerchakówna, Kusionówna, Rychterówna, Jesionowska, Minicka Ławicka; 400 m — Wawrzyniak, Zaczynska, Nowakowska; 800 m — Gaborówna, Pestkówna, Mrińska; skok w dal — Krzesińska Chojnacka; skok wzwyż — Tomanówna, Adamczykowa; kula — Krawczyk, Figwerówna, Rusinówna; oszczep — Majka, Ciachówna, Wołtaszek; dysk — Dmowska, Sobocińska, Iwaszkiewicz; 80 m ppt. — Wagner, Słowińska, Lewandowska; 5-bój — Gawelówna.

REZERWA: 400 m — Proska; 5.000 m — Zimny; 10.000 m — Lewicki; trójskok — Kowal; kula — Kwiatkowski; dysk — Winiarski; młot — Ciepli; sprinty — Sławczyk; biegi średnie — Potrzebowski.

Na boisko Sparty

Derby piłkarskie Białostoczczyny

W niedzielę, 31 lipca, na stadionie Sparty w Białymstoku zostanie rozegrany o godz. 17 piłkarski mecz o mistrzostwo warszawskiej grupy ligi międzywojewódzkiej pomiędzy zespołami miejscowej Gwardii i Kolejarza — Mazur Elk.

Będą to derby piłkarskie naszego województwa. Trudno jest przewidzieć końcowy wynik spotkania, ponieważ Gwardia Białystok, grająca przez całą prawie pierwszą rundę rozgrywek bardzo słabo, zrobiła w bieglej niedzielnej niespodziankę wygrywając z drużyną Huragana Wołomin. I właśnie dlatego nie dzielnie spotkanie Gwardii Białystok z Kolejarzem Mazur Elk zapowiada się ciekawie.

Również w niedzielę na stadionie Sparty w Białymstoku o godzinie 14.30 spotkają się w meczu o mistrzostwo A klasy Victoria Białystok i Ognisko Białystok. Rezerwy tych drużyn zmierzą się o godz. 12.30.

W pozostałych spotkaniach piłkarskiej klasy A spotkają się Syrena Hajnowka z Pogonia Łapy, Budowlani Grajewo z Wissa Szczuczyn i Wigry Suwałki z Jagiellonią Białystok. (II)

W odpowiedzi na krytykę

W końcu czerwca ukazała się w „Gazecie” notatka, w której zostali skrytykowani członkowie Koła Sportowego Kolejarz w Stożnem, za to, że wielokrotnie podejmowali zobowiązania budowy boiska do siatkówki i nie wykonywali tych zobowiązań. Jak nam komunikuje nasz korespondent WIESŁAW PRZYBOROWSKI po ukazaniu się notatki członkowie KS Kolejarz w Stożnem zabrali się do pracy i boisko zrobili.

DO NICH KRYTYKA NIE DOCHYDZI

W „Gazecie” z 30 czerwca br., w rubryce „Z życia LZS” ukazała się notatka krytyczna, w której była mowa, że mimo iż członkowie LZS we wsi Kołodno, pow. białostocki, garna się do uprawiania sportu, nie otrzymują żadnej pomocy z Rady Powiatowej LZS w Białymstoku.

Od czasu ukazania się notatki minął miesiąc, a Rada Powiatowa LZS w Białymstoku nie znalazła za stosowne zareagować w jakikolwiek sposób na krytykę.

Warszawskie spotkanie



NA ZDJĘCIU: czołowy pływak świata Tumpek (Węgry) i Kraska (Polska) w towarzyszymu pływackim chińskiej na basenie CWKS w Warszawie. CAF — fot. Kubiak

Perspektywy turnieju żużlowego

Ciekawie zapowiada się turniej żużlowy II MISM, do którego zgłosili się już zawodnicy pięciu państw: Szwecji (2 zawodników), Finlandii (4), NRD (4), Holandii (4), i Austrii (2).

W ekipie fińskiej zobaczymy dwu znajomych. Będą to Pajari, który niedawno ofiarne ratował honor swej drużyny w Warszawie i Wrocławiu oraz Niemi. Tak samo w drużynie NRD przyjadą dwaj zawodnicy znani z występów w Polsce — bracia Zirk. Walczyli oni już z naszymi motorowcami, lecz nie na torze żużlowym, a w Złotym Kasku na Ławicy oraz na motocrossie w Warszawie. Szwedzi wysyłają trzeciego w kraju — Olssona oraz Janssona, członka drużyny, która pokonała Polaków w r. ub. Składy zespołu Holandii i Austrii nie są jeszcze znane. Oczekiwany jest również przyjazd żużlowców Anelli, z którymi nie zawarto jeszcze ostatecznego porozumienia.

Turniej w którym weźmie udział ok. 20 zawodników polskich, rozgrywany będzie — jak już podaliśmy — w trzech miastach. Półfinały odbędą się 9 sierpnia w Poznaniu i 10 sierpnia we Wrocławiu, a finał — 12 sierpnia w Stolicy.

Józef Hen

Przed uczta

Już najbliższe dni przyniosą nam nie byle jakie emocje sportowe. A trzeba powiedzieć, że nasze władze sportowe nie rozpieszczały nas dotychczas pod tym względem. Częściej zagranica miała okazję oglądać naszych zawodników, niż my — dobrych sportowców zagranicznych. Długo sprowadzano do nas drugoligowe drużyny belgijskie i czeskosłowackie, piłkarzy Helsinek, pływaków Austrii etc., podczas gdy dorobiliśmy już do zmagania z najsilniejszymi.

Igrzyska będą chyba pod tym względem momentem zwrotnym. Przede wszystkim zobaczymy tu wspaniałą lekkoatletykę. Zafopk, Ullsperger, Kovar, Lansky, Jungwirth, Skobla, Zafopkowa, Merta — z CSR; Kuc, Tokariew, Marłynienko, Winogradowa, Ponomariowa, Ignatiew, Kriwonosow, Nienaszew, Grigalka, Zybina, Litujew, Julin, Golubnicza, Otkalenko, Czudin, Czernobaj, Stiepanow, Szerbakow, Czen — ze Związku Radzieckiego; Iharos, Tabori, Kovacs, Neszmelyi, Mihalyfi, Foellessy, Hommonay, sztafeta 4x100 — z Węgier; Soeter, Savel, Balas — z Rumunii; Strickland — z Australii. Ta niepełna lista nazwisk daje pojęcie o walce, która się rozegra na warszawskiej bieżni.

A przecież nie należy zapominać i o dobrej czołówce polskiej, która będzie miała wcale niełatwe zadanie, by w tym towarzysztwie wywalczyć zaszczytne miejsce. Wspomnę tylko nazwiska Sidły, Chromika, Ruta, Adamczyka, Janiszewskiego, Szmidt, Makomaskiego, St. Lewandowskiego, Ozoga, Walczaka, Grabowskiego, Kusion, Duńskiej, Majki, Ciachówny.

Nie lada emocje czekają zwolenników piłki nożnej. Po raz pierwszy od wielu lat polska jedenastka reprezentuje poziom, który pozwala jej walczyć o pierwszeństwo w turnieju międzynarodowym. Wiele tu będzie zależeć od ambicji i szybkości naszych piłkarzy. Jeśli znakomita para Brychezy—Cieslik znajdzie w Kowalu konieczną pomoc; jeśli Korynt i Woźniak zagrają tak, jak to robili ostatnio; jeśli Suszczyk i Zientara wykażą nieustępliwość i potrafią powiązać akcje obrony z akcjami łączników — możemy być spokojni o wyniki reprezentacji „Warszawy”. W każdym razie, wydaje się, że zespół Budapesztu, który wystąpi na Igrzyskach, nie będzie silniejszy od tej węgierskiej jedenastki, która zeszła ze Stadionu Dziesięciolecia pokonana 2:4.

Drużynę szuszną wystawiamy w boksie. Jest to eksperyment słuszny. Jeśli nawet cyfrowo nie da on rezultatów imponujących, to także nie będziemy się martwić. Trzeba wypróbować młodzież!

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat Warszawa zobaczy dobry turniej tenisowy. Po raz pierwszy zobaczymy pingpong w najlepszym wydaniu. W igrzyskach biorą też udział najznakomitsi gimnastycy świata. Zobaczymy mistrzów świata w hokeju na trawie — drużynę Indii. Rekordziści świata w pływaniu — Węgrzy — stawia się w komplecie i to wraz ze swą niepokonaną drużyną waterpolową.

Prawdziwa uczta dla miłośnika sportu! Nieraz znajdziemy się też w kłopotach, co podczas tej uczty wpierw konsumować: „befszyk” piłki nożnej, „ananas” tenisa, czy „ostręgę” ping-ponga. Tym, którzy będą w tych dniach w Warszawie, radzę korzystać z dań rzadziej pojawiających się w naszym jadłospisie sportowym. Inni — ci, którzy przy głośniku będą łykać słinkę — mogą sobie pozwolić... na wszystko.

A gorąco przeżywać dni Igrzysk będzie każdy miłośnik sportu. Gorąco, a przy tym z poczuciem, że radość jest w pełni usprawiedliwiona...